

Sygn. akt III CZ 370/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. F.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 grudnia 2022 r.,
zażalenia powódki
na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 8 lipca 2022 r., sygn. akt I AGa 177/22,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26 listopada 2021 r., którym Sąd ten ustalił, że pomiędzy stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem błędnie uznał, iż skutek wyeliminowania z umowy kredytowej z 18 marca 2008 r. niedozwolonych klauzul denominacyjnych umowa kredytu

mieszkaniowego łącząca strony jest nieważna. Sąd Okręgowy, opierając się na błędnym założeniu co do nieważności umowy łączącej strony, niezasadnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uwzględnił żądanie główne pozwu, a całkowicie pominął i nie rozważył zasadności żądania ewentualnego. W związku z tym przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy obowiązany jest rozpoznać zgłoszone żądanie ewentualne, przy założeniu, że roszczenie główne pozostaje bezzasadne.

Zażalenie na powyższy wyrok złożyła powódka M. F., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

- art. 386 § 4 k.p.c., polegające na bezzasadnym przyjęciu, że zachodzą przesłanki do uznania, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten ocenił abuzywność kwestionowanych postanowień umownych i doszedł do odmiennych wniosków, niż Sąd Apelacyjny, wobec czego Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i brak wszechstronnej jego analizy, przejawiające się ustaleniem, że umowa kredytu może istnieć nadal, mimo wyeliminowania z niej kwestionowanych klauzul abuzywnych,

a także przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 385¹ k.c.

Powołując się na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania apelacji pozwanego i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniosł o jego oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, albowiem nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa

materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne tego sądu ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast reformatoryjnego, i – w zależności od wyniku – albo oddała zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Podstawą wydania zaskarżonego wyroku była ta pierwsza przesłanka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu powyższego przepisu, jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie

uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, stwierdził, że przyczyną ustalenia nieważności umowy kredytu było to, iż klauzule umożliwiające stosowanie do przeliczeń kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, ustalone według tabeli kursowej pozwanego banku, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszają jego interesy. Sąd ten rozstrzygnął zatem o żądaniu powódki i odniósł się do jej materialnoprawnej podstawy w kontekście twierdzeń stron oraz zarzutów podniesionych przez pozwanego.

W nauce i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że powództwo z żądaniem ewentualnym należy kwalifikować jako szczególnego rodzaju przedmiotową kumulację roszczeń procesowych (art. 191 k.p.c.). Każde z żądań (główne i ewentualne) trzeba traktować jako odrębne roszczenie niezależnie od tego, czy żądania te oparte są na tej samej czy też na różnych podstawach faktycznych (zob. uchwałę SN z 18 października 2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 62). Obejmując jednym pozwem kilka żądań kierowanych wobec tego samego pozwanego, powód powinien oznaczyć precyzyjnie nie tylko treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz także określić relację zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami, a więc np. czy pozostają one w stosunku ewentualnym. Dopuszczalne jest nie tylko sformułowanie w jednym pozwie wobec tego samego pozwanego kilku żądań zindywidualizowanych odmiennymi

okolicznościami faktycznymi, kilku żądań wywodzonych z tego samego stanu faktycznego, jak również – choć sytuacja ta ma charakter szczególny – jednego żądania, dla którego uzasadnieniem są dwa lub więcej przytoczonych w pozwie kompleksów faktycznych (zob. wyrok SN z 28 sierpnia 2019 r., IV CSK255/18, OSNC-ZD 2021, nr A, poz. 3).

Powód może zatem objąć pozwem – jako żądania ewentualne – różne (także wykluczające się co do podstawy faktycznej lub treści żądania) roszczenia procesowe, swobodnie określając według swojego uznania kolejność ich rozstrzygnięcia. Chociaż jest to pożądane, to jednak powód nie musi usystematyzować ich od tych, których uwzględnienie spowoduje najdalej idące skutki (w szczególności żądanie ustalenia nieważności umowy), do tych, których uwzględnienie spowoduje inne skutki (w szczególności spełnienie świadczenia). Konstrukcja żądania ewentualnego opiera się na założeniu, że uwzględnienie przez sąd żądania głównego wyczerpie potrzebę uzyskania ochrony prawnej w ramach określonego powództwa, chociaż składa się ono z co najmniej dwóch żądań. Sąd pierwszej instancji był uprawniony do zaniechania rozpoznania roszczenia ewentualnego, wobec uwzględnienia roszczenia głównego. Wniosek taki wynika wprost ze stanowiska reprezentowanego przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym istotą roszczenia ewentualnego jest to, że obowiązek jego rozpoznania przez sąd powstaje dopiero w razie oddalenia pierwszego powództwa (zob. np. wyroki SN: z 5 czerwca 2007 r., I CSK 86/07; z 25 listopada 2011 r., II CSK 118/11). Innymi słowy, od rozstrzygnięcia o żądaniu głównym uzależniona jest aktualność rozstrzygnięcia o roszczeniu zgłoszonym jako ewentualne.

Istotne jest przy tym, że ustalenie kolejności rozpoznania zgłoszonych żądań jako głównego i ewentualnego jest czynnością dyspozytywną strony, niemniej po doręczeniu pozwu następuje stan zawisłości także co do żądania ewentualnego (art. 192 pkt 1 k.p.c.). Kolejność żądań wskazana przez powoda ma charakter bezwzględny, w związku z czym przyjmuje się, że orzeczenie przez sąd o roszczeniu objętym żądaniem ewentualnym przed oddaleniem żądania głównego stanowi orzeczenie ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), ewentualnie – jak wskazują niektórzy przedstawiciele doktryny – jako orzeczenie bez żądania.

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie słusznie zatem uznał, że każde z roszczeń zgłoszonych przez powódkę jest odrębne i stanowi samoistny przedmiot rozstrzygnięcia, stosując ogólne zasady dotyczące żądań ewentualnych. Sąd ten pominął jednak specyficzną sytuację, z jaką mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, a mianowicie, że żądanie główne, jak i ewentualne były oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej ocenie postanowień umowy kredytu, a wynikały jedynie z różnej oceny prawnej dokonanej przez Sądy obu instancji odnośnie do skutków okoliczności faktycznych i abuzywności klauzul umownych. Sąd Okręgowy uznał na tej podstawie, że pomiędzy stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu, w związku z czym nie orzekł o żądaniach ewentualnych, natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że nie można przyjąć takiego skutku zastosowania w umowie kredytu niedozwolonych (abuzywnych) postanowień, a umowa nadal może obowiązywać i być wykonywana. Abstrahując od zasadności tej oceny prawnej, co leży poza kognicją Sądu Najwyższego w ramach postępowania zażaleniowego (o czym będzie mowa poniżej), trzeba zauważyć, że żądania ewentualne dotyczyły zasądzenia od pozwanego określonej kwoty w związku z abuzywnym charakterem postanowień umownych i ustalenia, iż określone postanowienia umowy kredytu stanowią właśnie niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powódki (są bezskuteczne w stosunku do niej). Te kwestie (poza ustaleniem zasadności wysokości zgłoszonego żądania pieniężnego) zostały rozstrzygnięte przez Sądy obu instancji, aczkolwiek Sąd Okręgowy – ze względów wskazanych powyżej – nie orzekł o tym w sentencji. Nie można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy co do żądania ewentualnego, gdy do rozstrzygnięcia pozostaje jedynie wysokość objętej nim kwoty, jeżeli podstawa faktyczna wszystkich roszczeń (głównego i ewentualnych) jest tożsama, zaś jedno z roszczeń ewentualnych (dotyczące abuzywności klauzul umownych) stanowi podstawę zarówno żądania głównego, jak i innego żądania ewentualnego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nierozpoznania istoty sprawy nie można wiązać z pominięciem rozpoznania części roszczeń lub wydania orzeczenia tylko co do części zgłoszonego żądania. Sąd nie orzeka o istocie sprawy, gdy niezasadnie uwzględnia zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie

rozpatrzy zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, czy nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją procesową (zob. np. postanowienie SN z 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12). Także zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji, co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. np. wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483; postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13).

Słusznie zatem powódka podniosła, że Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sporu. Co istotne, z motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie wynika, aby nie zaakceptował on ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie zaakceptował jedynie wykładni przepisów prawa materialnego, które dały asumpt do uznania, iż łącząca strony umowa jest nieważna. Sąd drugiej instancji przedstawił bowiem odmienną ocenę stosunku prawnego łączącego strony. Rozważania Sądów obu instancji dotyczą zatem tego samego żądania, mającego źródło w stosunku prawnym ukształtowanym tymi samymi oświadczeniami woli stron i pozostałymi elementami stanu faktycznego, różnie jednak zinterpretowanymi przez oba Sądy. Wobec tego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Jeśli Sąd Apelacyjny prezentuje w tej sprawie inny pogląd na sposób, w jaki należało wyłożyć i zastosować prawo materialne, to władny jest we własnym zakresie odmiennie ocenić zasadność roszczenia zgłoszonego przez powódkę (zob. postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13). W tej sytuacji chodzi o wyliczenie kwoty należnej powódce, według poglądu przyjętego przez Sąd drugiej instancji, a więc zastępując miernik zastosowany w kwestionowanych klauzulach innym miernikiem.

Jedynie marginalnie zauważenia wymaga, że poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym pozostają zarzuty powódki odnoszące się do kwestii oceny prawnej odnośnie do ważności umowy łączącej strony. Ponownego zauważenia bowiem wymaga, że środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem i nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania

rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy okoliczności powołane przez sąd odwoławczy, jako przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego, są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiały jego wydanie, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia, co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (zob. postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13). Zarzuty podniesione w zażaleniu w przeważającej mierze mogłyby stanowić podstawę innego środka zaskarżenia, na innym etapie postępowania.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).